Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy. Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 244 | Katowice, czwartek 22-go października 1931 r. | Rok 30

Lepiej później niż nigdy.

Po łamach prasy niemieckiej zaczyna się ostatnio nieśmiało przebąkiwać o konieczności wprowadzenia w życie traktatu handlowego polsko-niemieckiego. Jest to objaw dość znamienny w panujących obecnie w Niemczech nastrojach, zwłaszcza wśród sfer gospodarczych. Wiadomo bowiem, że, jeżeli dotychczas podpisany przez rząd polski i uchwalony przez sejm traktat handlowy stał się tylko zwyczajnym świstkiem papieru i nie wniósł w stosunki gospodarcze polsko-niemieckie żadnego ożywczego tchnienia — to wina takiego stanu rzeczy leży po stronie Berlina. Polska zawsze okazywała największą dozę dobrej woli, która niestety rozbijała się w niwecz o barjery wyjątkowych zastrzeżeń i klauzul celnych, jakiemi Niemcy odgrodzili się od handlu polskiego.

Nie czujemy z tego powodu specjalnego żalu do naszego zachodniego sąsiada, przeciwnie, do pewnego stopnia nawet wdzięczni mu jesteśmy za jego niechęć do nawiązania z nami stosunków handlowych. Pozbawiony bowiem niemieckiego rynku zbytu nasz handel zmuszony był szukać sobie innych terenów dla siebie. Ułatwiło to nam znacznie oderwanie się całkowite i wyswobodzenie się z pod wpływów niemieckich, dzięki też czemu katastrofy gospodarcze, jakie przechodzą Niemcy, ominęły nas i nie zaszkodziły naszemu gospodarczemu życiu.

Krytyczne położenie przemysłu i handlu zmusza Niemcy do oglądania się za odbiorcą ich produktów. W poszukiwaniu tem zwrócili swe oczy ku wschodowi — ku Polsce, gdzie spodziewają się znaleźć chłonny dla siebie rynek zbytu. Tak więc samo życie oraz bieda skłania ich do zawrócenia z drogi bojkotu naszego kraju i nawiązania nici wzajemnych stosunków. Dowodzą tego właśnie głosy prasy niemieckiej. Świadczą one jeszcze o czemś innem, a mianowicie o zrozumieniu przez Niemców wielkiej szkody dla nich samych, wynikającej ze stanu beztraktatowego z Polską.

Z artykułów tych wynika, iż dopiero teraz, w czasach coraz cięższych, widzi się w Niemczech, jak ujemne skutki pociągnęła za soba wojna celna. Bądź co bądź można było nawet w kiepskiej obecnej koujunkturze wepchnąć na rynek polski trochę towaru i wyrobów niemieckich i w ten sposób zatrudnić przynajmniej kilkanaście tysięcy robotników więcej. I to coś warte. Można było dalej mieć tanią żywność z Polski i rozdzielać ją na rynki wielkomiastowe, ułatwiając w ten sposób znacznie życie paru milionom bezrobotnych i ich rodzinom. Lepsze to było, niż popieranie interesów wielkich właścicieli ziemskich, którzy teraz bez skrupułów czarną niewdzięcznością odpłacają się swemu troskliwemu o ich interesy rządowi, stając tłumnie w szeregach nieprzejednanej opozycji prawicy niemieckiej. Stąd pochodzi nagła zmiana frontu i żywe zainteresowanie się wyszukanym w lamusie ministerjalnym traktatem. Lepiej późno niż nigdy, powiada stare przysłowie.

Pierwsze jaskółki pogodzenia się pojawiły się w prasie pruskiej, dlatego że łatwiej będzie upozorować to nagłe zainteresowanie się zapomnianym traktatem, jeśli głosy do zmiany dotychczasowej polityki handlowej wyjdą z Prus Wschodnich, prowincji zamierającej zupełnie z powodu braku tak bardzo potrzebnych dla niej ożywionych stosunków gospodarczych z Polską, stosunków narzucających się przez samo położenie Prus Wschodnich, podtrzymywanych sztucznie dotąd kosztem całej Rzeszy, która jednak mimo wszystko niema możności sypać dalej pełnemi garściami złota w ten worek bez dna, jakim jest prowincja pruska. Stąd więc wychodzi próba wprowadzenia w życie umowy handlowej.

Dalecy jesteśmy od chęci paraliżowania tej próby, bo nie da się zaprzeczyć, że i Polska odniesie pewne korzyści na wypadek wprowadzenia w życie lekceważonej dotychczas przez Niemcy umowy handlowej. Musimy jednak stwierdzić, że nie my ponosimy winę za to, że traktat leżał bezużytecznie w archiwum niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, nie my odpowiadamy za to, że nie zrobiono nic dla utrzymania stosunków handlowych w normalnem tego słowa znaczeniu, między obu państwami, coby zapewne w pewnej mierze przyniosło szereg trwałych korzyści tak dla Niemiec jak i dla obszarów zachodniej Polski. Wina leży po stronie naszego zachodniego sąsiada, on też pierwszy oficjalnie musi podać nam rękę do zgody.

Burzliwe posiedzenie sejmu.

Wniosek o skrócenie czasu przemówień posłów do 15 minut spowodował ostre starcie opozycji z klubem BBWR.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu sejm po odrzuceniu szeregu wniosków socjalistycznych, N. P. R. i komunistycznych przystąpił do obrad nad zmianą obowiązującego dotychczas regulaminu sejmowego. Referent zaznaczył, że wniosek klubu B. B. W. R. ma na celu uelastycznienie dotychczasowych przepisów regulaminowych oraz danie możności Izbie korzystania z łagodniejszych środków przy uporządkowaniu dyskusji i układaniu porządku dziennego. W dyskusji poseł Pużak oświadczył, że B. B. W. R. dąży do uniemożliwienia opozycji spełnienia funkcji poselskiej i występuje przeciwko wnioskowi. Podobne stanowisko zajął poseł Stroński (Klub Narodowy), który w dłuższym wywodzie przeprowadza krytykę wniosku BBWR., kończąc ją stwierdzeniem, że postępowanie większości rządowej jest rzekomo skierowane przeciwko swobodzie słowa w Polsce. Po przemówieniu posła Bohdaniego wchodzi na trybunę wicemarszałek Sejmu poseł Car. W tej chwili podnosi się wrzawa na ławach lewicy, padają różne głosy pod adresem wicemarszałka Cara.

Marszałek przywołuje do porządku posła Piotrowskiego (P. P. S.). Poseł Śledziński (P. P. S.) coś krzyczy, co w ogólnej wrzawie nie jest zrozumiałe i mimo wezwania go do porządku, nie przestaje przerywać. **Marszałek wyklucza posła Śledzińskiego naprzód na jedno posiedzenie, a gdy ten nie wychodzi na trzy posiedzenia. Wśród ogólnej wrzawy marszałek następnie przywołuje do porządku posła Wyżykowskiego a następnie wyklucza go z posiedzenia. Gdy poseł Wyżykowski krzyknał: „Nie wyjdę!“, marszałek oświadczył: „Jeżeli Pan nie wyjdzie, to zaproponuję Izbie wykluczenie Pana na miesiac.“ Izba w głosowaniu wniosek ten przyjmuje.** Ponieważ wrzawa nie ustaje marszałek przerwał posiedzenie Sejmu na 5 minut.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos wicemarszałek Car, który nawiązując do oświadczenia posła Strońskiego, jakoby wniosek na posiedzeniu komisji regulaminowej upadł, podkreślił, że głosowanie kończy się dopiero wówczas, gdy przewodniczący oświadczy, że wniosek upadł lub został przyjęty. Mówca powołuje się na wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji, że przewodniczący tego jeszcze nie był oświadczył, lecz owszem podkreślił, że sam swój głos dorzuca. Przechodząc do omówienia merytorycznego wniosku BBWR. **p. Car zwraca uwagę m. in. na to, że podczas, gdy art. 20 regulaminu zawiera już bardzo ostre przepisy, regulujące czas przemówień, to klub B. B. W. R. proponuje środki niewątpliwie łagodniejsze, gdyż ograniczenie czasu przemówienia do 15 minut da możność wypowiedzenia się większej liczbie posłów i dzięki temu nie bedzie trzeba stosować owych środków ostrzejszych.** — Mówca kończy oświadczeniem, że nie było dążeniem Klubu BBWR. zadawanie ciosu parlamentaryzmowi, bowiem klub B. B. chce go odbudować. Nie zmierzamy — kończy mówca — do ograniczenia wolności słowa ani do ograniczenia prawa mniejszości. Po przemówieniu wicemarszałka Cara zabierali głos posłowie Czernicki, Łucki i Chądzyński, poczem marszałek oświadczył, że do głosu zapisanych jest jeszcze 7-miu mówców, przeto odkłada dalszy ciąg rozprawy do następnego posiedzenia.

Prace w komisjach sejmowych.

Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy **odrzucono wniosek posła Pobożnego w sprawie udzielenia Ślaskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu funduszów na bezpośrednią pomoc dla bezrobotnych.**

Warszawa. Senacka komisja skarbowo-budżetowa na wtorkowem posiedzeniu przyjęła projekt ustawy, dotyczący dodatku kryzysowego do podatku dochodowego oraz projekt ustawy w sprawie niektórych zmian ustawy o podatku dochodowym. Do tego ostatniego projektu przyjęto poprawkę do art. 6, która znosi projektowane podwójne karanie płatników. Następnie komisja przyjęła projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Po referacie senatora Dąbskiego komisja przyjęła w brzmieniu uchwalonem przez Sejm projekt ustawy o uiszczaniu zaległości podatkowych w naturze na cele pomocy dla bezrobotnych, projekt ustawy o opodatkowaniu piwa i projekt ustawy o zaciągnięciu długoterminowych pożyczek inwestycyjnych przez ministerstwo poczt i telegrafów.

W grobach carskich bolszewicy urządzili sobie skład druków.

Leningrad. Sowiet leningradzki wydał zarządzenie przebudowy grobów carów rosyjskich w twierdzy petropawłowskiej i urządzenia w nich składnicy państwowych zakładów graficznych.

Stan wyjątkowy w Irlandji.

Dublin. Większością 83 głosów przeciw 65 Izba niższa przyjęła w ostatniem czytaniu projekt prawa o zmianie konstytucji wolnego państwa irlandzkiego, zawieszającego gwarancje konstytucyjne i nadającego rządowi specjalne pełnomocnictwa dla walki z organizacjami wywrotowemi. (PAT).

Francja nieprzerwanie ściąga do siebie setki beczek złota.

Cherbourg. Na parowcu „Europa“ przywieziono 380 beczułek złota, wartości 500 milj. franków. Na pokładzie trzech innych okrętów, przybyłych do Cherbourga znajduje się również transport złota, przeznaczony dla banków paryskich. (PAT).

TELEGRAMY.

Ciężkie chwile szkolnictwa pruskiego.

Królewiec. Z dniem 1 listopada wypowiedziano posady 150 nauczycielom szkół miejskich. (PAT).

Hitlerowcy nurzają się w krwi.

Berlin. W mieście brunświckiem Wolfenbuettel doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć ulicznych między hitlerowcami a komunistami. Z obu stron padły strzały rewolwerowe. Policja interwenjowała, używając również broni palnej. Kilka osób odniosło rany. W ciągu ubiegłej nocy zasztyletowany został przez hitlerowców jeden robotnik. (PAT).

Święta Wielkiejnocy zostaną ustalone.

Genewa. Międzynarodowa konferencja reformy kalendarza wypowiedziała się za ustabilizowaniem świąt Wielkiej Nocy. Odłożyła jednak na późniejszy omówienie sprawy ogólnego ustalenia kalendarza. (PAT).

Górnicy w zagłębiu Ruhry burzą się.

Essen. Związek kopalń Zagłębia Ruhry wypowiedział z dniem 18 bm. taryfę płac na 30 listopada bez podania powodów. Wypowiedzenie taryfy wywołało ogromne wzburzenie wśród górników, którzy przekonani są, że nowe wypowiedzenie jest wstępem do generalnego ataku na taryfowy system płac, uchwalony na zjeździe stronnictw prawicowych w Harzburgu. (PAT).

Związki młodzieży katolickiej we Włoszech podjęły nanowo swą działalność.

Rzym. Związki młodzieży katolickiej we Włoszech, które w czasie konfliktu między Stolicą Apostolską i rządem faszystowskim, z konieczności były nieczynne, podejmują wszędzie na nowo swą działalność bez żadnych trudności. Władze państwowe już prawie wszędzie zwróciły właścicielom ich lokale związkowe, bibljoteki, kasy i sztandary. Z nowym zapałem powracają do swych warsztatów pracy młodzi apostołowie Akcji Katolickiej; jakiegoś znaczniejszego ubytku członków nie odnotowano prawie nigdzie.

Chińczycy nie chcą towarów japońskich.

Tokio. W przygotowanej ostatnio nocie rząd japoński, jak informują ze źródeł miarodajnych, ma jeszcze raz wymienić powody, dla których uważa, że pakt Kelloga nie da się zastosować w konflikcie mandżurskim. Nota podnosi jednocześnie, że Chiny nie dotrzymały swoich zobowiązań, pozwalając na ruch antyjapoński i bojkot towarów, który przybiera formę bardzo ostrą. (PAT).

Z kotła mandżurskiego.

Genewa. W ciągu dnia wczorajszego sekretarjat generalny opublikował wiadomości, które nadeszły od przedstawicieli Chin i Japonji. Przedstawiciel chiński podał kilka depesz z Nankinu i Szanghaju, według których okupacja japońska w Mandżurji rozwija się i utrwala. Japończycy zajmują obecnie w Mandżurji 170 tys. mil. kwadratowych. W depeszach, zakomunikowanych przez delegata japońskiego podkreślany jest rozwój akcji antyjapońskiej w Chinach. Przytoczone są przykłady m. in. w Szanghaju kolonja japońska, która liczy 30.000 osób, zmuszona była do zorganizowania własnego systemu aprowizacji wobec postawy, zajętej przez miejscową ludność chińską, która wzbrania się dostarczać Japończykom żywności. PAT.

Japońskie warunki pokojowe.

Tokio. Jak się dowiaduje agencja Reutera, 5 podstawowych punktów, których zasadniczego uznania domaga się Japonja od Chin przed wycofaniem swych wojsk z Mandżurji zostało poufnie przedstawionych Briandowi, sir Ericowi Drummondowi oraz Stimsonowi. W miarodajnych kołach oświadczają, iż punkty te są następ.: 1) Japonja i Chiny zobowiążą się wzajemnie do nieagresji, jako gwarancji całości terytorjalnej każdej ze stron, 2) muszą być na stałe zaniechane wszelkie formy wrogiego antyjapońskiego stanowiska, łącznie z bojkotem, 3) winny być dane zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia Japończyków, 4) winny być dokonane wypłaty na rzecz kolei, wybudowanych za pieniądze japońskie, istniejące zaś umowy w sprawie linji kolejowej w Mandżurji winny być uznane, 5) prawa, wynikające z traktatu chińsko - japońskiego łącznie ze sprawą terenów japońskich w Mandżurji, muszą być uznane. (PAT).

Niemcy gwałcą prawa mniejszości polskiej na pograniczu.

Piła. Zarząd Polskiego Towarzystwa Szkolnego na obwód regencji pilskiej powziął w dniu wczorajszym na posiedzeniu w Złotowie następującą uchwałę: „Zarząd Pol. Tow. Szkoln. w Złotowie zakłada publiczny protest przeciwko zarządzonemu przez regencję w Pile zamknięciu polskich szkół dokształcających na Pograniczu, uważając, że zarządzenie to jest sprzeczne z ordynacją pruską o szkołach mniejszościowych z 31. 12. 1928 r. Zarząd wzywa Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech w Berlinie do podjęcia energicznych zabiegów przeciwko pogwałceniu praw mniejszości polskiej na Pograniczu". Organ ludności polskiej na Pograniczu „Głos Pogranicza" w Złotowie ze swej strony zaprotestował w imieniu ogółu przeciwko zamknięciu polskich szkół dokształcających na Pograniczu, energicznie domagając się natychmiastowego otwarcia ich. (PAT).

Hoover i Laval radzić będą nad bezpieczeństwem i rozbrojeniem świata.

Paryż. Specjalny korespondent Havasa, znajdujący się na pokładzie „Ile de France" podaje, iż Laval będzie rozmawiał z Hooverem na temat problematów bezpieczeństwa i rozbrojenia — że stanowisko Francji określone w memorjale z dnia 15. 7. br. pozostaje nienaruszone. Francja gotowa jest przeprowadzić nowe redukcje zbrojeń, wzamian za „ścisłe zobowiązania i istotną wzajemną pomoc na wypadek napaści." Amerykanie zdają się zgadzać obecnie na wzmocnienie paktu Briand-Kellogg'a przez pakt doradczy, który działałby w wypadku naruszenia paktu Kellogga. Wzmiankowany korespondent Havasa, zaznacza w dalszym ciągu, iż Laval i Hoover poruszą również w swych rozmowach zagadnienie długów i odszkodowań, przyczem podkreślą, iż zagadnienia te są bezwzględnie niezależne od problematu bezpieczeństwa. Laval przyłączy się — zdaniem korespondenta — do każdej propozycji, która zachowa dla Francji conajmniej częściowo „pozytywny bilans odszkodowań". W celu ułatwienia uregulowania zagadnień odszkodowań możnaby uciec się do świadczeń w naturze, które przyczyniłyby się do zreduk. bezrobocia zarówno w Niemczech jak i we Francji. W ten sposób również krótkoterminowe kredyty unieruchomione w Niemczech, mogłyby być łatwiej odzyskane. Laval i Hoover rozważą również sprawę kryzysu walutowego oraz zastanowią się nad wspólną obroną parytetu złota. (PAT.)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

„Pochód głodowy."



W pobliżu Glasgowa angielscy bezrobotni zorganizowali tak zwany pochód głodowy, którego widok przedstawia nasza powyższa fotografja. Pochody takie są obecnie w Anglji na porządku dziennym.

Chłopi austrjaccy stawiają ultimatum rządowi.

Domagają się przywrócenia kary śmierci i dalszej redukcji poborów urzędniczych.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Salzburga, że wśród chłopów tamtejszych szerzy się z powodu depresji gospodarczej radykalizm, podsycany przez Heimwehrę i narodowych socjalistów. W ostatnich czasach zdarzało się często, że mówców chrześcijańsko-społecznych nie dopuszczano na zgromadzeniach do głosu. Na wszystkich zgromadzeniach chłopskich uchwalana jest rezolucja, domagająca się m. in. obniżenia poborów urzędniczych, obniżenia procentów hipotecznych na 4 proc., przystosowania wszystkich zarobków i ciężarów społecznych do sytuacji gospodarczej, reformy administracji, obniżenia taryf adwokackich i notarjalnych, przywrócenia kary śmierci, wypłacania wsparć bezrobotnym w naturze. Chłopi żądają odpowiedzi na tę rezolucję do dnia 5. listopada. (PAT).

xox

Ostatni hołd Edisonowi.

West Orange. Około 10 tys. osób przedefilowało przed ciałem Edisona, które spoczywa w otwartej trumnie. Burmistrz Nowego Jorku zarządził dziś o godz. 19 w czasie pogrzebu Edisona „minutę ciemności". (PAT).

Śnieżna zawieja.

Opowiadanie z życia amerykańskich kolonistów.

I.

Było to w lutym, podczas srogiej zimy. Na setki mil rzeka Missouri w Stanach Zjednoczonych Ameryki pokryta była lodem tak grubym, że największe ciężary przewożono bezpiecznie z jednego brzegu na drugi.

W podobnym czasie życie na fermach kolonistów niezmiernie jest jednostajne.

Przez większą część dnia cała rodzina razem z parobkiem i dziewką, siedzi przy ogniu, słuchając opowiadań starych lub nowych rzeczy... jak się zdarzy.

Czasami kolonista lub syn najstarszy bierze strzelbę i przypasawszy łyżwy śniegowe, wychodzi dla ubicia jakiego stada wilków, lecz te nie są niebezpieczne, chyba gdy są strasznie wygłodzone. Do najprzyjemniejszych spotkań należy zetknięcie się z czarnym niedźwiedziem, a jeszcze gorzej z szarym, nazwanym Grizzli. Lecz dziś o to gatunki nad Missouri, już do rzadkości należą, gdyż niedźwiedź opuszcza strony, przez ludzi zamieszkiwane.

Gdy kolonista nie ma pociągu do myślistwa, zajmuje się rybołóstwem. Udaje się nad rzekę, wyrąbuje otwór i harpunem łowi ryby, napływające zewsząd, aby zaczerpnąć świeżego powietrza.

Kobiety zajmują się domowemi robotami, przyczem rozmowa ani na chwilę nie ustaje. Spożywa się tam ogromna masa jadła, a kocioł z kawą wisi ciągle nad ogniem.

Śpi się jak można najdłużej, aby prędzej przeżyć powoli wlokące się zimowe dni.

Tak żyją ludzie w zachodnim Jowa i we wschodniej części stanu Nebraska, gdy lód pokryje rozdzielającą je rzekę Missouri.

Teraz przecina oba te kraje kolej żelazna, łącząca dwa oceany i dziś ludzie tutaj zamieszkali nie są tak odsunięci od wszelkiej cywilizacji, jak to do niedawna jeszcze miało miejsce.

Lecz w czasie naszego opowiadania nie było jeszcze kolei.

Nad górną Missouri, niedaleko Council-Bluff, pracowity i zamożny kolonista, nazwiskiem Thomas Cooper, osiedlił się w pięknej okolicy z bardzo urodzajnym gruntem. Olbrzymie pnie ehikory, dębów i sykomorów padły pod uderzeniami siekiery, dostarczając materjału na ludowie fermy, a wykarczowana przestrzeń zasiana została pszenicą, kukurydzą, oraz kartoflami. Z pomocą dwóch synów, Henry i James, tudzież kilku parobków, Cooper postawił budowle, wykarczował pole i dziś posiada w nadmiarze nawet wszystko, co do wygodnego życia było potrzeba.

Był to silny, energiczny człowiek, mający lat około 50 i bardzo ujmującej powierzchowności. Synowie jego byli we wszystkiem do niego podobni. Należeli oni do tej rasy ludzi zachodniej Ameryki, dla których igraszką jest: ściąć najgrubsze drzewo, dosiąść najdzikszego konia, poskromić rozhukanego byka, kulą zabić na najwyższej gałęzi drzewa wewiórkę, bez uszkodzenia jej skóry.

Żona Coopera, Hanna, i córka Judyta pierwsza bardzo poważna, a druga bardzo ładna, były pracowitemi i zadowolonemi zupełnie ze swego losu. Największą dla nich uciechą stanowiło ukazanie się kramarza z materjałami na suknie, z igłami, nićmi i t. p.

Była już dziewiąta godzina wieczorem.

Na dworze szalał wicher ze śniegiem tak silny, że co chwila okiennice stukały, a belki w wiązaniu dachu żałośnie skrzypiały.

Wewnątrz było jasno i ciepło. Całe kloce, wyrzucając iskry, paliły się na kominie, a dwie duże lampy dostatecznie oświetlały izbę.

Rodzina fermera, ukończywszy wieczerzę, zabierała się do spoczynku, gdy dały się słyszeć na dworze dzwonki sanek, do fermy się zbliżających.

— Hoho! będziemy mieli gościa. Ale kto przy takiem powietrzu może pędzić po lodzie lub przez stepy? — zawołał starszy syn fermera, Henry.

— Być może, że jest to zabłąkany podróżny, szukający schronienia — rzekł Cooper — w takim razie przyjmiemy go dobrze, jeśli zażąda od nas gościnności.

— Halloh! — krzyknął silny głos. — Czy można tu znaleźć miejsce na dzisiejszą noc?

— Rozumie się — odpowiedział pan domu — przy takiej wichurze nie odpędziłbym nawet obrzydliwego indjanina, jeśliby mię o nocleg prosił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **22** października

Św. Filipa, biskupa, męczennika.

Św. Korduli, panny i męczenniczki.

Kalendarz słowiański: Brzybysława.

Jutro, piątek 23 października: Św. Jana Kapistrana, biskupa, ur. 1385, zmarł 1456 roku.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,16;	o godz. 16,40.
Księżyca	o godz. 15,30;	o godz. 1,39.

*

Z historji śląskiej.

21 października. 1760. Marszałek polny austrjacki, Laudon, otacza młodą twierdzę **Koźle** 20 000 wojska i zamyka ją zupełnie. Ciągłe deszcze uniemożliwiły mu drogę do miasta. — **1787.** W niedzielę, poświęcono nowy kościół **w Michałkowicach.** Poświęcenia dokonał dziekan dekanatu bytomskiego, ks. Franciszek Barthusel. — **1872.** Przez wydanie nowego prawa odebrano katolickim duchownym prawo dozoru nad szkołami w całym **powiecie gliwickim.** Dozór dano świeckim inspektorom szkolnym. — **1881** Biskup sufragan, Herman Gleich, nominowany wikarjuszem kapituły i potwierdzony przez rząd. — **1900.** Przy hucie **„Pawła" w Roździeniu,** zdarzyło się nieszczęście na kolei wąskotorowej, wskutek którego 17 osób odniosło okaleczenia. Urzędnik kolejki Dziurawiec, zmarł w klasztorze w Bogucicach. — **1928.** Uroczyste poświęcenie kościoła św. Józefa **w Dabrowie Miejskiej pod Bytomiem.** Aktu poświęcenia dokonał książę biskup kard. Adolf Bertram.

*

W roku: 1211. Małżonka, księcia Mieczysława I (Mieszko) raciborskiego, księżna Ludmiła, założyła w pierwszej połowie tego roku, klasztor Panien Norbertanek czyli Premonstratensek **w Rybniku,** który w roku 1228, książę Kazimierz przeniósł do Czarnowąsów pod Opolem. — **1211.** Umarł książe Śląska Górnego, **Mieczysław I.** (Mieszko). Trzydzieści dwa lata rządził także ziemią pszczyńską. — **1213.** Wojna domowa pomiędzy synami **Henryka Brodatego i Jadwigi.** Jeden kochał Polskę, drugi był przyjacielem Niemiec. — **1213.** Kazimierz syn Mieczysława, obejmuje rządy **księstwa opolskiego.** — **1217.** Dokument ks. Kazimierza opolskiego powiada: „książę Kazimierz nadał **Leśnicy,** te same prawa i wolności, jakie już wcześniej uzyskały miasta Racibórz i Opole. — **1218.** Umarła Petrusa, pierwsza przełożona **Cystersek trzebnickich.** Córka Jadwigi księżnej. Gertruda, obejmuje po zmarłej Petrusi przełożeństwo.

*

22 października. 1796. Mistrz rycerski Karol Maurycy de Poser sprzedał **Pawłów** i dwa folwarki na własność szlachcica Jana Saka na Ciężkowicach. **1868.** Poświęcenie kościoła w **Janowicach,** którego dokonał ks. dziekan Morawe. — **1921.** Tarnogórzanie cieszą się że ich przydzielono do Polski.

*

W roku: 1221. Hrabia Stogniew, kasztelan raciborski, darował **Gościeńcin** klasztorowi OO. Cystersów w Lubiążu. **1222.** Dokument księcia raciborskiego Kazimierza z tego roku wzmiankuje o **Mikołowie** i o znajdującym się tam zamku obronnym. — **1223.** Reginald (Rajnold) w miesiącu maju był proboszczem przy kościele św. Wojciecha **w Opolu.** We wrześniu dziekanem; od roku 1230 do 1245 archidiakonem. — **1223.** Mnichowie reguły św. Wincentego wyparli zakon benedyktynów z miasta **Bytomia,** którzy zbudowali klasztor przy kościółku św. Małgorzaty. — **1223.** Ks. biskup wrocławski, Wawrzyn, konsekrował kościoły: **w Makowie, Sławikowie, Maciowakrzy i w Szurgoszczy.** — **1225. We Wrocławiu** wznowiono klasztor dominikański.

— **Podniesienie opłat telefonicznych.** Na mocy rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów będą podniesione taryfy telefoniczne. Podwyżka wynosić będzie po 1,50 zł. od aparatu głównego i po 1 zł. miesięcznie od aparatu bocznego. Otrzymane w ten sposób fundusze mogą być przeznaczone na zasilenie funduszów naczelnego komitetu do spraw bezrobocia.

— **P. Prezydent Rzplitej i Marszałek Piłsudski objęli protektorat nad „Miesiącem Śląska".** Oprócz p. Prezydenta Rzplitej, protektorat nad „Miesiącem Śląska", organizowanym przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, objął również p. Marszałek Piłsudski. „Miesiąc Śląska" odbędzie się na terenie całej Polski w ciągu listopada; w poszczególnych województwach zostały utworzone komitety wojewódzkie „Miesiąca", które przystąpiły już do organizowania komitetów powiatowych.

— **O normalizację ubezpieczeń pracowników umysłowych.** W Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracownik. Umysłowych została utworzona specjalna komisja dla przygotowania normalizacji ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Dotychczas niewiadomo jeszcze w jakim kierunku pójdą prace tej komisji.

— **Ulgi podatkowe.** Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów projekt podatku przemysłowego przewiduje obniżenie prawie wszystkich stawek dla przedsiębiorstw prowadzących prawidłowo księgi, oraz uproszczenie formalności wymiaru i pobierania tego podatku. Projekt ustawy będzie wniesiony do sejmu w dniach najbliższych.

— **Czas wymienić papierowe banknoty 5-złotowe.** Bank Polski ustalił termin, do którego będą przyjmowane do wymiany papierowe banknoty 5-złotowe, wycofane z obiegu. Termin zmiany banknotów upływa 30 czerwca 1932 r.

— **W sprawie zniesienia wiz na wjazd do Polski.** W łonie władz rządowych, rozpatrywana była ostatnio sprawa zniesienia wiz paszportowych na wjazd do Polski. Narazie, ze względów budżetowych, zniesieni opłat wizowych nie nastąpi, przewidziane jest to jednak w niedalekiej przyszłości, w miarę możliwości budżetu. W pierwszym rzędzie zniesienie wiz dotyczyłoby obywateli włoskich, albowiem Włochy zniosły już wizy paszportowe w stosunku do Polaków.

— **515 ociemniałych inwalidów wojennych w Polsce.** Według opracowanych ostatnio danych, na terenie Polski znajduje się 515-tu ociemniałych inwalidów wojennych. Największa liczba ociemniałych inwalidów, mianowicie 91 znajduje się na terenie województwa poznańskiego, najmniejsza zaś liczba — zaledwie trzech — w województwie nowogrodzkiem. W woj. warszawskim — znajduje się 57-miu ociemniałych inwalidów.

— **Znaczenie powszechnego spisu ludności dla szkolnictwa.** Drugi powszechny spis ludności posiadać będzie doniosłe znaczenie dla szkolnictwa. Materjały, dotyczące powszechnego nauczania i kryzysu, jakie to nauczanie przechodzi, są przestarzałe i niekompletne. Ostatni spis dzieci, dokonany w roku 1925 nie objął np. Warszawy z powodu wielkich trudności technicznych. Wyniki spisu, który odbędzie się w dniu 9 grudnia br., oparte na danych tegorocznych, pozwolą ująć dokładną liczbę dzieci w wieku szkolnym w całym kraju, oraz umożliwią zestawienie liczby dzieci szkolnych na szereg lat następnych. Pozatem dostarczą one wskazówek, w jakiej dzielnicy kraju kryzys szkolny jest szczególnie groźny, oraz umożliwią władzom szkolnym zorjentowanie się w środkach zaradczych i usunięcie szeregu zasadniczych braków szkolnictwa powszechnego.

— **Projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.** Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła m. in. wniesiony przez ministerstwo robót publicznych projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych. Projekt ustala w ogólnych zarysach zasady udzielania uprawnień „na zarobkowy przewóz osób i bagażu na drogach publicznych — poza obszarem jednej gminy". Taksówki, oraz linje komunikacyjne miejskie, nie będą wymagały wyżej wspomnianych uprawnień, czyli koncesyj. Warunki, czas trwania uprawnień, wysokość opłat, oraz prawa i obowiązki koncesjonarjuszy będą ujęte w odrębnem rozporządzeniu wykonawczem. Projekt przewiduje dalej, że z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, istniejące obecnie linje autobusowe będą mogły funkcjonować do czasu zużycia wozów, najwyżej jednak dwa i pół roku po wejściu w życie ustawy. Koncesyj na przedsiębiorstwa autobusowe udzielać będą wojewódzkie władze administracji ogólnej. Omawiany projekt ustawy w tych dniach wniesiony zostanie do sejmu.

Konieczna jest pomoc całego społeczeństwa.

Aktualną i najbardziej piekącą bolączką naszego życia państwowego jest obecnie **bezsprzecznie kwestja bezrobocia,** wywołana ogólnoświatowem przesileniem gospodarczem. **Wielotysięczne rzesze pracowników fizycznych i umysłowych, dotkniętych dziś klęską bezrobocia, cierpią skrajną nędzę.**

Czynniki rządowe prowadzą intensywną akcję w kierunku złagodzenia niedoli bezrobotnych obywateli, **ale środki materjalne, jakiemi obecnie rozporządzają, są niewystarczające.**

To też do akcji pomocy bezrobotnym **powinno przyłączyć się solidarnie całe społeczeństwo,** śpiesząc z doraźną pomocą tym, którzy nie z własnej winy pozbawieni są pracy zarobkowej.

Łaskawe ofiary pieniężne prosimy przesyłać na konto Ogólnego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym P. K. O. Nr. 307 — 795.

Z zebrania urzędników hutniczych.

Król. Huta. Dnia 16 bm. odbyło się zebranie urzędników hut i warsztatów Zjednoczonych Hut Królewska i Laura w Domu Ludowym w Król. Hucie z udziałem sekretarzów wszystkich związków zawodowych, z których przemawiał kol. Gut. Zebrani apelują do p. komisarza demobilizacyjnego i proszą go o natychmiastowe unieważnienie wypowiedzeń, jakie w rzekomej przezorności wszystkim pracownikom przez wymienioną firmę zostały doręczone bezprawnie, t. j. bez przestrzegania formalności przewidzianych ustawą i uzasadniają to następująco: 1) Uwiadomienie rady urzędniczej o „zamiarze" wypowiedzenia pracownikom nastąpiło telefonicznie dopiero w dniu 29. 9 br. po południu, zatem nie po myśli § 74 ustawy o radach zakładowych, który mówi, że o zamiarach wypowiedzenia itp. winien się pracodawca porozumieć z radą urzędniczą na dłuższy czas przedtem. 2) Wypowiedzenie pracy wszystkim pracownikom jest sprzeczne z postanowieniami ustaw obowiązujących na G. Śląsk, o ile nie nastąpi zupełne unieruchomienie zakładu pracy, co jednak, jak z treści wypowiedzenia wynika, nie jest zamierzone. 3) Wypowiedzenie członków rady urzędniczej jest według § 96 ust. o radach zakł. niedopuszczalne i dlatego również bezprawne. Oprócz tego zawierają te pisma wypowiedzeniowe uwiadomienie o zarządzeniu potrącenia 6—10% z dotychczasowych poborów taryfowych, co z jednej strony uważa się za zerwanie umowy zbiorowej a wobec zapowiedzi tylko ewtl. zwolnienia z pracy, przy których potrącenia te będą im zwrócone, należy wypowiedzenia te uważać za warunkowe, połączone z wymuszeniem zgody na obniżenia poborów i dlatego prawnie nieważne. Zebrani apelują również do rządu o zaopatrzenie hut w zamówienia, albowiem G. Śląsk jest najpoważniejszem źródłem dochodów państwa, które mogą doznać większego szwanku przy dalszem wzmaganiu się bezrobocia.

Na zebraniu poruszona była także sprawa paskarstwa uprawianego z produktami przez kartele i syndykaty sprzedażne, które w niemożliwy sposób śrubują ceny tak, że konsument zmuszony jest płacić za węgiel, żelazo i t. p. produkty o przeszło 300% więcej niżby należało. Czas więc skończyć z paskarstwem uprawianem przez generalnych i zwykłych dyrektorów, zainteresowanych w koncernach sprzedażnych a zniknie kryzys.

Województwo śląskie.

* **Komisja administracyjna i samorządowa sejmu śląskiego** zbierze się w dniu dzisiejszym (21 bm.) o godz. 10,30 na swoje posiedzenie. Na warsztacie prac komisji tej znajduje się między innemi wniosek śląskiej rady wojewódzkiej o ustawie o powiatowych związkach komunalnych oraz wniosek w przedmiocie ordynacji wyborczej dla powiatowych związków komunalnych. Posiedzenie komisji petycyjnej odbędzie się 23 bm. o godz. 10-ej.

* **Przed nową walką zarobkową na Górnym Śląsku.** W przemyśle górnośląskim a w szczególności w żelaznym i górniczym zanosi się na wielkie walki zarobkowe.

W przemyśle żelaznym przemysłowcy wypowiedzieli taryfę zarobkową i żądają znów obniżenia zarobków hutniczych o 10 proc., a dla zarobków akordowych o 30 proc. Pierwsze rokowania w tej sprawie odbędą się we wtorek 20 bm. Pozatem przemysłowcy grożą, że w pewnych odstępach czasu partjami zredukują około 30 000 hutników w poszczególnych zakładach żelaznych.

Pozatem przemysłowcy domagają się redukcji zarobków górniczych o 12 proc., a zarazem domagają się obniżki opłat socjalnych.

Fakty te wróżą nic dobrego. Związki zawodowe robotników uważają to za zamach na egzystencję robotników i zapowiadają walkę.

* **Węgiel dla bezrobotnych.** Śląski urząd wojewódzki zwrócił się do górnośląskiego związku przemysłowców górniczo - hutniczych o bezpłatne odstąpienie większej ilości węgla dla bezrobotnych województwa śląskiego w ciągu zimy rb.

Wymieniony związek, pomimo niekorzystnego położenia przemysłu węglowego, oświadczył, iż gotów jest do zaofiarowania 6000 ton węgla ze strony kopalń, przyczem węgiel ten będzie dostarczany przez poszczególne zarządy kopalń.

* **Jeszcze 5 dni.** Od daty zamknięcia Wystawy Morskiej w Katowicach (26 października) dzieli nas zaledwie pięć dni. Jest to wystarczający okres czasu, by zapoznać się z naszym dorobkiem w zakresie rozwoju polityki morskiej. Chociaż wystawę zwiedziło już tysiące ludzi nawet z sąsiednich województw, uważamy za swój obowiązek zazznaczyć iż żaden z obywateli dzielnicy śląskiej nie powinien pominąć okazji kto wie bowiem, czy następna tego rodzaju wystawa nie odbędzie się na tut. terenie dopiero za szereg lat.

Przypominamy jeszcze raz, że Wystawa Morska zamkniętą zostanie w dniu 26 bm.

* **Masowy powrót robotników sezonowych z Niemiec.** Od pewnego czasu przez punkty graniczne na Śląsku wracają bardzo licznemi partjami robotnicy

sezonowi z Niemiec. Stwierdzają oni, że warunki pracy w Niemczech znacznie się pogorszyły tak, że na przyszły rok nie ma najmniejszych widoków, ażeby mogli otrzymać pracę w Niemczech.

* **Szkoła Rolnicza w Rybniku.** Szkoła Rolnicza w Rybniku, istniejąca już od 7-miu lat, przyjmuje obecnie wpisy, a naukę rozpoczyna 3 listopada br. Jest to typ szkoły 2-zimowej, po 5 miesięcy każdej zimy. Uczniowie po ukończeniu I kursu w czasie od 3 listopada do 1 kwietnia pracują następnie na roli w ciągu 7 miesięcy, bądź to w gospodarstwach swych rodziców, bądź też w gospodarstwach większych, folwarcznych. Po odbyciu praktyki wracają znowu na II kurs pięciomiesięczny, po ukończeniu którego są już absolwentami szkoły teoretycznie i praktycznie przygotowanemi do gospodarowania na roli. Oprócz nauk fachowych jak uprawa roli i roślin, hodowla zwierząt domowych, mleczarstwo, — pszczelnictwo, ogrodnictwo itp. pobierają uczniowie jeszcze nauki ogólnokształcące, jak nauka o Polsce współczesnej, nauka historji i geografji Polski oraz języka polskiego. — W ostatnim roku szkolnym uczęszczało do Szkoły Rolniczej w Rybniku 62 uczniów, z czego 12 mieszkało w internacie, a pozostała reszta w liczbie 50 dojeżdżała codziennie do szkoły. Ukończyło szkołę 30 uczniów z czego 12 poszło do pracy na większych gospodarstwach folwarcznych w charakterze asystentów gospodarczych, a pozostali poświęcili się pracy na roli we własnych gospodarstwach, lub też poszli odbywać służbę wojskową. Przy szkole znajduje się ogród i sad owocowy o przestrzeni 2 i pół morgi oraz pasieka, w których uczniowie pracując wczesną wiosną i w jesieni, zapoznają się w ten sposób z najważniejszemi pracami ogrodniczo-warzywniczemi oraz pszczelarskiemi. Szkoła Rolnicza w Rybniku jest bardzo praktyczna, gdyż kształci młodzież w czasie zimowym, wolnym od większych prac w gospodarstwie, przez co umożliwia rolnikom posyłanie ich synów do szkoły. Pozatem dzięki dobremu dojazdowi do Rybnika można do szkoły uczęszczać z domu, przez co koszta uczenia są minimalne. Opłata w internacie za całomiesięczne utrzymanie wynosi tylko zł. 60. Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach inż. rolnika Jana Gawlikowskiego, który zarazem pełni obowiązki redaktora tyg. „Rolnik Śląski".

Z Katowickiego

Pożar w śródmieściu.

Katowice. W poniedziałek o godz. 13 wybuchł groźny pożar w składzie mebli „Fortuna" przy ul. Jagiellońskiej. Pożar powstał w magazynie, mieszczącym trawę morską i szkielety meblowe i w krótkim czasie ogarnął magazyny pozostałe. Straż pożarna po godzinnej pracy zdołała pożar umiejscowić. Szkody powstałe są bardzo znaczne.

Przytrzymanie oszusta.

Katowice. Na podstawie doniesienia dyrekcji policji w Bernie i listu gończego policji austrjackiej władze sądowe w Katowicach aresztowały w dniu 18 bm. kupca Jakóba Gronera, jako silnie podejrzanego o fałszowanie banderoli oraz oszustwa — dokonane na szkodę Rzeszy niemieckiej, w wysokości 100 000 koron czeskich. Nazwany oszustwa te popełniał w Bernie — Czechosłowacja. Przytrzymanego odstawiono do więzienia sądowego w Katowicach.

Z ostatniego posiedzenia rady gminnej.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie rady gminnej po dłuższej przerwie. Uchwalono rozdzielić 4200 centnarów ziemniaków między biednych i bezrobotnych gminy, zaś 2000 centn. kuchni dla ubogich. Kuchnia będzie przeniesiona z klasztoru do remizy starej szkoły powszechnej. Postanowiono również w dnie targowe podwyższyć po 1 każdego miesiąca podatek od postoju o 100 proc. Podatek od zabaw podwyższono o 20 proc., podatek od biletów wstępu o 10 proc. oraz opłatę za wodę także o 10 proc. Kwoty uzyskane z tych dopłat zostaną przeznaczone na bezrobotnych. W czasie karnawału podatek od zabaw podwyższony ma być o 50 proc. na rzecz bezrobotnych. Koszty amortyzacyjne za kanalizację ulic Katowickiej i Wolności rozłożono na 20 lat. Odsetki tych kosztów wynoszą cztery od sta.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na torze kolejowym **Miedary — Brzosławice** znaleziono zwłoki 20-letniej K., zamieszkałej u swych rodziców w Brzosławicach. Czy w tym wypadku chodzi o samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek, ustali śledztwo.

*

W ubiegłą niedzielę urządziło dopiero założone Tow. kobiet pod wezwaniem św. Kingi **na Rozbarku** wieczorek w Miejskiej Dąbrowie na sali p. Piechaczka. Sala była przepełniona. Wygłoszono szereg przemówień i odegrano sztuczkę teatralną.

Z Raciborskiego.

Na ulicy Rybnickiej w **Raciborzu** zdarzył się śmiertelny wypadek. Czteroletni Gerhard Jannich został przejechany i zabit vprzez samochód osobowy. Chłopiec, który bawił się na ulicy, wpadł pod zbliżający się samochód.

*

W tych dniach paliła się w **Sudole** dwugumnowa stodoła rolnika Rostka, napełniona tegorocznym zbiorem z 60 morgów. Straże ogniowe zdołały tylko ochronić sąsiednie budynki. Prawdopodobnie ogień został podłożony.

*

W magistracie w **Raciborzu,** mimo przymusowych oszczędności, w dalszym ciągu niedobór rośnie. Z dniem 1 października br. wynosił on **1.534.314 mk.**

*

Policja wykryła już sprawcę, który z pociągu, kursującego między **Głubczycami a Raciborzem,** skradł 700 marek. Jest nim jeden z urzędników, eskortujący pieniądze, który korzystając z bójki i zatrzymania pociągu, przywłaszczył sobie pieniądze.

Z Strzeleckiego.

Zarząd „Schlesische Kalkindustrie" unieruchomił wapienniki w **Gorażdży,** rzekomo z powodu braku zamówień.

*

Sprzyjająca od kilku dni pogoda — przyczyniła się, iż na terenie budowlanym Baty w **Otmęcie** postąpiły prace naprzód. Chodzą pogłoski, iż do 1 grudnia 40 domów ma stanąć pod dachem. Nadto ma być wybudowana druga fabryka gumowego obuwia jak i elektryczna centrala.

*

Dwa wypadki nagłej śmierci zdarzyły się w tych dniach w **Imielnicy.** Rolnik Pandel powrócił przed południem do domu, gdyż czuł się niezdrów i natychmiast się położył. Gdy żona około południa zajrzała do łóżka, Pandel już nie żył. Szwagrowa zmarłego rolnika, po powrocie do domu z pogrzebu, zmarła również nagłą śmiercią.

Z Opolskiego.

W tych dniach w nocy spłonęła stodoła wdowy Pieruszkowej w **Żyrkowicach wraz z całym** tegorocznym zbiorem.

*

Spłonęła doszczętnie stodoła rolnika Karola Kubisa w **Kątach.** Wielkie zapasy żniwne i maszyny rolnicze padły ofiarą ognia. Przypuszcza się podpalenie ze zemsty.

*

W miejscowości **Ługniany** zdarzył się w tych dniach godny pożałowania wypadek. Chałupnik Tomasz Pfitzka spadł z wozu naładowanego sianem — przyczem uderzył o ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał sobie podstawę czaszki. Nieszczęśliwy pozostawił gromadkę małych dzieci.

Przytrzymanie szajki złodziei kieszonkowych.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Dnia 18 bm. podczas odpustu przytrzymano Władysława Niewiadomskiego z Dąbrowy Górniczej, Łucjana Kulawika z Sosnowca i Stanisława Urbańczyka z Białej pod Częstochową, na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej zegarka srebrnego na szkodę inżyniera Tomasza Wowry z Wielkich Hajduk. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Niewiadomskiego skradziony zegarek. Wszystkich przytrzymanych, którzy stanowią zorganizowaną szajkę złodziei kieszonkowych, odstawiono do komisarjatu, gdyż podejrzani oni są o dokonanie całego szeregu innych kradzieży kieszonkowych na tut terenie.

Zamknięcie szosy.

Mysłowice. Magistrat miasta Mysłowic powiadamia, że ulica Katowicka (Wilhelmina) na odcinku od kopalni Mysłowice do Bagna została z dniem 17 bm. zamknięta dla wszelkiego ruchu kołowego z powodu robót przy układaniu kabla. Otwarcie ulicy nastąpi około 24 bm.

Z Król. Huty

Śmierć na kopalni.

Król. Huta. Na kopalni św. Barbary w Król. Hucie zabity został w poniedziałek rano górnik Marcin Kucharczyk. — Również w tym dniu zwały węgla zabiły na kopalni Richter w Siemianowicach górnika Teodora Szeligę.

Aresztowanie oszusta.

Król. Huta. Aresztowano tu Izydora Goldberga z Łodzi za dopuszczenie się oszustwa na 16.000 zł. na szkodę firmy „Herba".

Wybryki młodzieży.

Król. Huta. Przechodząc ulicą bez nazwy do ul. Urbanowicza na Dąbrowskiego, spostrzega się rzeczy, które w mieście nie powinny mieć zupełnie miejsca. Do niedawna karkołomne harce wykonywali jeźdźcy na rowerach, którzy zjeżdżali lub wjeżdżali po pochyłościach na terenie między szpitalem miejskim a budynkiem szkół handlowych. W ostatnich czasach jakoś te harce ustały. Ale powstał inny sport na tem miejscu. Oto wyrostki 16 do 20-letnie grają przez cały dzień w piłkę nożną, nie zważając przytem na licznych przechodniów, udających się do pobliskiego zieleńca lub na Klimzowiec. Niejednemu spadła już na głowę lub uderzyła go w twarz bomba w postaci dużej piłki skórzanej. Gdy zaś któryś z przechodniów zwróci młodzieniaszkom uwagę, ci obrzucą go jeszcze wyzwiskami lub przyjmują zgoła groźną postawę. Nie obywa się też oczywiście bez piekielnego hałasu i to pod oknami lecznicy miejskiej i szkoły handlowej. Dziwnem wydaje się, dlaczego policja nie położyła dotychczas kresu tym wybrykom. Sądzimy, że na terenie postępowego miasta, na miejscach nieodpowiednich do „Fussballu" nie powinny podobne wypadki się zdarzać. Miejmy nadzieję, że powołani do tego zaradzą sportowym wyczynom wyrostków.

Z Świętochłowickiego

Wybór nowego naczelnika gminy.

Świętochłowice. Rada gminna na swem posiedzeniu w dniu 16 bm. zajmowała się sprawą wyboru nowego naczelnika gminy. Jak wiadomo, pierwszy po podziale Śląska naczelnik gminy, p. Wakerman, został zawieszony w urzędzie, poczem wytoczono przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne. Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie załatwił sprawę z tem, że p. Wakerman został zwolniony. Wobec tego konieczny jest nowy wybór, który zostanie przeprowadzony w dniu 30 października bez konkursu.

Postrzelenie przemytników.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Dnia 18 bm. w godzinach rannych na odcinku granicznym w Łagiewnikach pomiędzy kamieniem granicznym 109 i 110 zauważyli pełniący tam służbę funkcjonarjusze straży granicznej całą szajkę przemytników, składających się z 10-iu osób, przekradających się z różnemi pakunkami przez zieloną granicę z Niemiec do Polski. Szajka ta na widok funkcjonarjuszy usiłowali zbiec. Za uciekającymi oddali funkcjonarjusze kilka strzałów rewolwerowych i zranili ciężko 21-letniego **Stanisława Kucharskiego** i Stefana Wojtanowskiego, zaś lżej Stefana Świeryńskiego wszyscy z Sosnowca. Pierwsi dwaj po nałożeniu im opatrunku odstawieni zostali do szpitala powiatowego w Szarleju, zaś ostatni po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiony został do placówki straży granicznej w Łagiewnikach. Przemytnikom odebrano 175 kg. owoców południowych, kilka par łyżw, litr „Maggi" i różne inne drobiazgi.

Nieszczęśliwy wypadek.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Dnia 17 bm. o godz. 9.45 na torze kolejowym znaleziono pomiędzy wagonami zwłoki asystenta kolejowego 30-letniego Franciszka Suszkę z Łagiewnik. W toku dochodzeń ustalono, iż wymieniony wyszedł z ekspedycji towarowej w Chebziu z zamiarem udania się do pociągu w kierunku Katowic. Wezwany na miejsce wypadku lekarz dr. Bober ustalił, iż śmierć mogła nastąpić na wskutek ataku epileptycznego. Na zwłokach prócz lekkich zadraśnięć naskórka nad lewem okiem i plecach — innych obrażeń nie ustalono. Zwłoki odstawiono do szpitala w Goduli.

Zwolnienie 130 robotników.

Zgoda w Świętochłowickiem. W ub. piątek przed komisarzem demobilizacyjnym był rozpatrywany wniosek, w którym dyrekcja huty „Zgoda" domagała się pozwolenia na zwolnienie 212 robotników. Po wysłuchaniu stron zastępca komisarza demobilizacyjnego **zgodził się na zwolnienie 130 robotników,** wzamian za co dyrekcja huty „Zgoda" przyjmie 50 robotników z huty „Hubertus", obdarzonych liczną rodziną. Co do reszty robotników huty „Zgoda", których zwolnienia domagała się dyrekcja huty (około stu) **zostaną oni zwolnieni na okres miesięczny,** przyczem urlop będzie turnusowy (kolejny). W miesięczny ten urlop ma być wliczony urlop taryfowy.

Skutki kryzysu w hucie.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Od kilku tygodni — jak donosiliśmy — huta „Pokój" znajduje się w trudnych warunkach. Nasamprzód urzędnikom wypłacono zaledwie 10 do 50 procent zaliczek na pobory za bieżący miesiąc. Robotnicy niemniej, trudności, z jakiemi walczy administracja huty. Dnia 14 października zarządziła huta przymusową świętówkę. Jak słychać, przyczyną tego miał być brak węgla (!?) w hucie, spowodowany nierozliczeniem się przez dyrekcję huty „Pokój" z dyrekcją kopalni „Pokój". Również dnia tego robotnicy huty „Pokój" nie otrzymali — podobno dla tych samych powodów deputatu. — Ponieśli z tego pewne straty, ponieważ furmanki wróciły z niczem a każdy robotnik furmankę zapłacić musi z własnej kieszeni. Przyczyną trudności płatniczych, w jakich chwilowo znalazła się huta „Pokój", są **weksle długoterminowe za zamówienia sowieckie, które hucie trudno zdyskontować.** Weksli tych huta ma posiadać na kilka miljonów. Jest atoli nadzieja, że możności płatnicze huty ulegną poprawie, ponieważ **huta miała uzyskać gwarancje rządowe,** co ulży zarządowi w wielkiej mierze, a robotnicy i urzędnicy niewątpliwie odetchną swobodniej, bo ich nie będzie przygnębiać stała troska o jutro.

Z Pszczyńskiego

Miljonowe bankructwo.

Łaziska w Pszczyńskiem. Firma Oswag, fabryka materjałów wybuchowych w Łaziskach, ogłosiła upadłość. Wierzyciele nie mogli się pogodzić między sobą w sprawie zawarcia dobrowolnej umowy i dlatego przedsiębiorstwo było zmuszone ogłosić upadłość. Pasywa wynoszą przeszło 2 milj. zł.

Z Tarnogórskiego

Kradzież.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. W nocy z 17 na 18 bm. wyłamali kraty żelaznej w oknie, weszli nieznani sprawcy do piwnicy Feliksa Jędralskiego w Świerklańcu i skradli 75 puszek parówek w konserwach i około 250 butelek różnego rodzaju likieru, wódek i wina, łącznej wartości około 5000 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Konkursy rolnicze na Śląsku.

Już trzeci rok z rzędu młodzież wiejska, zorganizowana w swoich związkach, przeprowadza na Śląsku konkursy rolnicze, czyli inaczej przysposobienie rolnicze. Zadaniem konkursów rolniczych jest nauka rolnictwa i ogrodnictwa oraz hodowli drobnego inwentarza połączona z praktyką. Nauka taka bywa przeprowadzana w t. zw. zespołach konkursowych, które organizują koła młodzieży na miejscu. Do zespołu należy od 6 do 15 młodzieży. Zespół taki wybiera sobie przodownika i temat konkursowy. Tematami konkursowemi w roku bieżącym były: 1. Uprawa kukurydzy, 2. uprawa fasoli, 3. uprawa ogródków warzywno-kwiatowych, 4. hodowla królików i 5. wychów kurcząt.

Zespół wybrawszy sobie temat konkursowy zgłasza go do swojej organizacji, a ta do wojewódzkiego inspektora przygotowania rolniczego, który znowu zkolei przydziela zespół do fachowej obsługi lustratorowi. Lustrator fachowy, rolnik lub ogrodnik, najczęściej nauczyciel jednej ze szkół rolniczych lub instruktor ogrodniczy względnie rolniczy, opiekuje się fachowo zespołem. A więc na początku dojeżdża do przydzielonego mu zespołu i poucza młodzież należącą do zespołu konkursowego, jak należy wybraną roślinę konkursową uprawiać, a więc jak przygotować pod nią rolę i jak ją wywozić dalej, jak dokonać siewu rośliny, jak ją następnie pielęgnować, zbierać i t. p. W ciągu wegetacji znowu przybywa lustrator po raz drugi i obchodząc razem z uczestnikami konkursów ich poletka z rośliną konkursową porównywa pracę młodzieży przy konkursach i udziela rad i wskazówek fachowo-rolniczych i grodniczych, wytykając zarazem błędy i usterki, jakie widzi w pracy młodzieży. Równocześnie w swoim zeszycie inspekcyjnym klasyfikuje zespół, oceniając zabiegi i prace konkursowicza tak przy uprawie roli jako też nawożenia oraz pielęgnacji rośliny. Który z uczestników konkursu uzyska najlepsze stopnie z pracy swojej konkursowej, ten uzyskuje nagrodę I, wartości 20 zł., następny zkolei wyróżniony w pracy przez lustratora, uzyskuje nagrodę II, wartości 10 zł. i wreszcie trzeci z rzędu nagrodę III, wartości 5 zł. Inni pozostają bez nagród. Nagrody nigdy nie bywają rozdawane w pieniądzach, lecz w różnych użytecznych w rolnictwie przedmiotach, jak: narzędzia rolnicze lub ogrodnicze, nawozy sztuczne, a najwięcej, jak w roku bież., w drzewkach i krzewach owocowych. Nagrody mają na celu pobudzenie młodzieży do pracy wyścigowej, do pracy jak najlepszej. Podobnie prowadzi się konkursy hodowlane. Młodzież oprócz pouczeń i wskazówek od lustratora robi też sama spostrzeżenia nad rośliną czy zwierzęciem konkursowem i takowe wpisuje w specjalnym zeszycie. W ten sposób młodzież nietylko czerpie wiedzę od lustratora, ale równocześnie przez obserwację swojej pracy, przez obliczenie opłacalności danej uprawy czy hodowli uczy się myśleć przyrodniczo i gospodarczo. Nie jest to wszystko, czego rolnikowi postępowemu dzisiaj potrzeba do prowadzenia gospodarstwa, ale jest jednak bardzo wiele. Konkursy rolnicze zachęcają młodzież do studjowania i pogłębiania wiedzy rolniczej i ogrodniczej i powodują to, że wielu z młodzieży, biorącej udział w konkursach, zapełnia potem szkoły rolnicze i ogrodnicze.

Tak wygląda praca w zespole. Jeśli chodzi o dobór tematów konkursowych, oraz o organizację całej pracy, to nad tem czuwa wojewódzka komisja przysposobienia rolniczego, złożona z przedstawicieli Śląskiej Izby Rolniczej, Śl. Zw. Rolników, Tow. Rolnicz. w Cieszynie i Związków Młodzieży oraz Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Z ramienia woj. komisji przysp. rolniczego prowadził całą pracę fachową w zespołach konkursowych za pośrednictwem lustratorów inż. rolnik Jan Gawlikowski, dyrektor szkoły roln. w Rybniku. Lustratorami zaś byli nauczyciele szkół rolniczych oraz instruktorowie rolniczy i ogrodniczy, a niekiedy wybitni fachowcy, szczególnie z zakresu hodowli drobnego inwentarza. Wszystkich lustratorów w roku bieżącym na Śląsku było czynnych 16. Jeśli chodzi o tematy konkursowe, to zostały one dobrane z uwzględnieniem warunków gospodarczych i przyrodniczych woj. śląskiego. Uwzględniono zatem tylko te rośliny i zwierzęta, które mają wielkie znaczenie dla tutejszej ludności. W pracy konkursowej brały udział następujące organizacje młodzieży śląskiej: 1) Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej i żeńskiej, które zgłosiło 68 zespołów, a doprowadziło pracę do końca w 54 zespołach, 2) Związek Młodzieży Ludowej, który zgłosił 17 zespołów a doprowadził do końca 10 zespołów i wreszcie 3) Zw. Młodzieży Ewangelickiej, który zgłosił zespołów 9 a doprowadził do końca pracę w 7 zespołach. Po sklasyfikowaniu pracy w zespołach odbyły się uroczyste zakończenia tychże, na które złożyły się: 1) wystawa prac konkursistów, 2) przemówienie o zadaniu i celu konkursów rolniczych oraz o przebiegu p. r. w 1931 roku na Śląsku i wreszcie 3) rozdanie nagród.

Uroczystości konkursów odbyły się: 1) w Tarn. Górach, 2) w Mikołowie, 3) w Pszczynie, a odbędą się jeszcze 4) w Skoczowie i 5) w Wodzisławiu. Wszędzie na tych uroczystościach była liczne obecna młodzież oraz przedstawiciele różnych związków i organizacyj, a także wybitni reprezentanci miejscowego społeczeństwa. Młodzież nietylko mocno interesowała się zakończeniem konkursów, ale także w ciągu trwania całej pracy konkursowej wykazywała dużo zainteresowania tematami konkursowemi oraz dokładała trudu, ażeby w tym wyścigu umiejętnej pracy w rolnictwie i ogrodnictwie zdobyć pierwsze miejsce.

Oceniając całą akcję konkursów w roku bieżącym, należy stwierdzić, że osięgnęły one swój cel, albowiem rozbudziły wśród młodzieży zapał do wiedzy przyrodniczej i rolniczo-ogrodniczo-hodowlanej oraz nauczyły ją myśleć i kształcić się w przyszłym swoim zawodzie, a mianowicie z pracy na roli. Konkursy, rozbudziwszy wśród młodzieży zamiłowanie do oświaty rolniczej i zapoznawszy ją z dobrymi wynikami umiejętnej pracy, spowodowały to, że dużo tejże młodzieży zapisało się do zimowych szkół rolniczych, ażeby tam posiąść jeszcze więcej wiedzy fachowej. Oczywiście będzie to miało dobry skutek dla rozwoju i postępu rolnictwa śląskiego.

Katedra w Amalfi w płomieniach.



Niektóre zagraniczne pisma rozgłosiły alarmującą pogłoskę, jakoby przepiękna, prawdziwe arcydzieło sztuki — katedra w Amalfi (Włochy) miała spłonąć. Obrazek nasz przedstawia ogólny widok miasteczka Amalfi oraz górującą nad niem wieżą (na prawo) starożytnej katedry.

Uroczystość w Parznie ku czci świątobliwej Wandy Malczewskiej.

Z racji 35-tej rocznicy śmierci świątobliwej Wandy Malczewskiej odbywały się uroczystości, związane z rozkrzewieniem kultu dla „przyjaciółki ludu polskiego" w Parznie. W wigilję rocznicy śmierci świątobliwej przybył do Parzna JE. ks. biskup dr. W. Tymieniecki, serdecznie witany przy bramie triumfalnej przez przedstawicieli parafjan. W dniu następnym zostały odprawione uroczyste nabożeństwa w miejscowym kościele, gdzie JE. ks. biskup wygłosił podniosłe kazanie o obowiązkach katolików w dobie obecnej. W tym samym dniu ks. prof. Sprusiński z Warszawy odprawił Mszę św. w krypcie kościelnej, gdzie spoczywają szczątki świętobliwej. Podniosłą aukę o życiu i cnotach świętobliwej Wandy Malczewskiej wygłosił JE. ks. biskup dr. Tomczak, sufragan diecezji łódzkiej. W dniu tym przybyły liczne pielgrzymki z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa i okolicznych miast. Jednocześnie odbył się zlot Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej okręgu piotrkowskiego.

Encyklika

PAPIEŻA PIUSA XI

do patrjarchów, prymasów, arcybiskupów, biskupów i innych ordynarjuszów o „Akcji Katolickiej".

10) (Ciąg dalszy.)

Boski mandat powszechny, jaki Kościołowi Jezusa Chrystusa przez samego Jezusa Chrystusa został nadany jako rzecz nie do ustąpienia i nie do zastąpienia, rozciąga się natomiast na rzeczy wieczyste, niebiańskie, nadprzyrodzone. Jest to porządek rzeczy, który, z jednej strony, ściśle obowiązuje każde świadome stworzenie i któremu, z drugiej strony, wszystkie inne porządki winny podporządkować się i z nim koordynować.

Kościół Jezusa Chrystusa pozostaje bez wątpienia w granicach swego mandatu nie tylko wtedy, gdy zakłada w duszach pierwsze niezbędne zasady i pierwiastki życia nadprzyrodzonego, ale także i wtedy, gdy, zależnie od okoliczności i zdolności pojmowania, przy pomocy środków i sposobów, jakie uzna za słuszne, to życie nadprzyrodzone podnosi i rozwija także w celu przygotowania oświeconej i wartościowej współpracy przy Apostolacie hierarchicznym. Od Jezusa Chrystusa pochodzi to uroczyste oświadczenie, że przyszedł On właśnie w tym celu, aby dusze miały nie tylko jakiś zaczątek i pierwiastek życia nadprzyrodzonego, ale, aby życie to miały w największej obfitości: „Ego veni ut vitam habeant et abundantius habeant" (Jan 10,10). I sam Jezus dał pierwsze początki Akcji Katolickiej, wybierając i kształcąc sam wśród Apostołów i Uczniów współpracowników przy Swojem Boskiem posłannictwie, przykład niezwłocznie naśladowany przez pierwszych świętych Apostołów, jak do wierzenia podaje Pismo Święte.

W konsekwencji zatem nieusprawiedliwionem i niegodnem imienia i wyznania katolików jest owo uroszczenie zwykłych wiernych, którzy chcą pouczać Kościół i jego Głowę o tem, co wystarcza i co powinno wystarczać przy wychowaniu i chrześcijańskiem kształtowaniu dusz, oraz przy ochronie, dalszym rozwoju w społeczeństwa, a głównie u młodzieży, zasad Wiary i jej całkowitej skuteczności w życiu.

Nieusprawiedliwionemu uroszczeniu towarzyszy najwyraźniejsze okazanie absolutnej niekompetencji i zupełnej ignorancji w omawianych materjach. Ostatnie wydarzenia winny otworzyć wszystkim oczy, wykazały albowiem oczywistość tego, do czego doszło, bynajmniej nie chroniąc, lecz usuwając i niszcząc w wychowaniu chrześcijańskiem i społecznem faktycznie prawdziwą religijność. Wiecie, Czcigodni Bracia Biskupi Włoch, z waszego doświadczenia pasterskiego, jak bardzo poważnym i szkodliwym błędem byłoby wierzyć i zezwalać na wierzenie, że działalność Kościoła rozwijana w Akcji Katolickiej i za pośrednictwem Akcji Katolickiej mogłaby być zastąpiona i usunięta jako zbędna przez naukę religji w szkołach i przez asystencję kapłanów w zależnych od partji i rządów stowarzyszeniach młodzieży. Bez wątpienia, i jedno i drugie jest koniecznem; bez nich szkoła i wymienione stowarzyszenia stałyby się nieuniknienie i bardzo szybko przez nieodzowną logiczną i psychologiczną konieczność zecrzami pogańskiemi. Koniecznem zatem... ale niewystarczającem, albowiem, przy owej nauce religji i owej asystencji kapelanów, Kościół Jezusa Chrystusa może zrealizować tylko minimum swojej sprawności duchowej i nadprzyrodzonej, i to na gruncie i w otoczeniu nie od siebie zależnym, zaprzątniętym wieloma innemi materjałami nauczania i wszelkiemi innemi ćwiczeniami, na terenie i w otoczeniu podległem władzom często mało lub wcale nie przyjaznym, a nierzadko, słowem i przykładem życia, wywierającym wpływy wręcz przeciwne.

Powiedzieliśmy, że ostatnie wydarzenia zakończyły, nie pozostawiając możności wątpienia, wykazywanie tego, że w ciągu niewielu lat zdołano nie ochronić, lecz zatracić i zniszczyć faktycznie prawdziwą religijność i wychowanie, nie powiemy chrześcijańskie, ale także jedynie moralne i obywatelskie.

Widzieliśmy, rzeczywiście, w działaniu tę religijność, która buntuje się przeciw zarządzeniom Najwyższej Władzy Religijnej i która podmawia i zachęca do nieprzestrzegania tych zarządzeń; religijność, która stała się prześladowaniem i usiłowaniem niszczenia tego, co, jak wiadomo, Najwyższa Głowa Religji najbardziej ceni i najbardziej ma na sercu; religijność, która ośmiela się i pozwala ośmielać na obelgi w słowie i czynie przeciw osobie Ojca wszystkich wiernych — aż do wykrzykiwania Mu „precz" i „śmierć": prawdziwe przygotowywania ojcobójstwa. Podobna religijność w żaden sposób nie może się godzić z nauką i praktyką katolicką, jest zaś raczej czemś, co trudno wyobrazić sobie bardziej sprzecznem i jednej i drugiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program radjowy.

Czwartek, 22 października 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „Moje doświadczenia w uprawie i zakładaniu pastwisk‘. — 12.50 2-gi koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Lekcja języka francuskiego — kurs średni. 16.40 Koncert. 17.10 Józef Sułkowski“. 17.35 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu Dubiskiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Kultura życia codziennego w dobie piastowskiej. — Przemysł i górnictwo w Polsce piastowskiej“. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt.: „Dusza Wołynia“. 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko „Złota Zjawa“ („Ptak“) Szaniawskiego. 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek, 23 października 1931

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli pt. „Co to jest antropologja“. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Lekcja języka angielskiego — Linguaphone. 16.20 Odczyt. 16.40 Pogadanka Cioci Heli z dziećmi starszemi (H. Reutt). 17.10 „O racjonalizacji pracy naukowej“. 17.35 Koncert orkiestry mandolinistów „Halka“ Roździeń-Szopienice. 18 50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Art. malarz Kazimierz Rutkowski: „W blasku słońca Afryki — z Touggourt‘u do Algeru“. — 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie kwadrans literacki. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka oraz komunikaty sport. 23.00 cuskim dla radjosłuchaczy zagranicznych.

Sobota, 24 października 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Intermezzo muzyczne. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Radjokronika. 16.40 Koncert. 17.10 „O Wicie Stwoszu“. 17.35 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (H. Reutt). 18.05 Słuchowisko dla dzieci pt. „Poselstwo Wicusia“. 18.30 Koncert dla dzieci. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Feljeton sportowy tp.: „O rekordach szybkości w sporcie“ 19.20 „Radjotechnika dla wszystkich“ Wykład V. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Transmisja koncertu muzyki lekkiej. 20.45 Feljeton pt.: „Dzieje papierosa“. — 21.00 Transm. z Pragi. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Zgórą 10 miljonów radjosłuchaczy

liczą Stany Zjednoczone A. P. Board of Trade podaje, iż liczba zarejestrowanych radjosłuchaczy w Stanach wynosi 10.500.000 osób. Kanada zaś liczy ich 500.000.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 20 października 1931 r.

Dolar amerykański 8,90³/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 34,49 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 franków szwajcarskich 174,67 zł. 100 guldenów holenderskich 361,85 zł. 100 bleg belgijskich 125,29 zł. 100 lei rumuńskich 5,32 zł. 100 guldenów gdańskich 174,57 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 20 października 1931 r.
(Ceny rynkowe)

Żyto 23,00—23,50. Pszenica zbierana 23,00—23,50. Pszenica dworska 24,00—24,50. Owies jednolity 24,00—25,50. Owies zbierany 22,50—23,50. Jęczmień na kaszę 21,50—22,00. Jęczmień browarny 24,50—26,00. Mąka pszenna luksusowa 43,00—52,00. Mąka pszenna 0000 38,00—43,00. Mąka żytnia 37,00—39,00. Otręby pszenne stale 14,50—15,00. Otręby pszenne średnie 14,00—14,50. Otręby żytnie 14,00—14,50. Kuchy lniane 26,00—27,00. Kuchy rzepakowe 17,00—18,00. Kuchy słonecznikowe 40—44% 20,50—21,50. Groch Wiktorja 28,00—32,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 160,00—190,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 250,00—350,00. Rzepak zimowy 31,00—33,00. — Podaż mała, tendencja utrzymana.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 20 października 1931 r.

Za 100 kg parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca: Żyto 22,25—22,50. Pszenica 21.50—22,00. Jęczmień 64—66 kg 21,00—22,00, 68 kg — 22,50—23,50, browarowy 24,00 26,00. Owies 21,00—22.00. Mąka żytnia 65 proc. 33,50—34,50, pszenna 65 proc. 32,50—34,50. Otręby żytnie 13,25—14,00, pszenne 12,00—13,00, pszenne grube 13,00—14,00. Rzepak 29,00—30,00. Groch Wiktorja 20,00—25,00, Folgera 23,00—25.00. Ziemniaki jadalne 2,50—2,80.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 20 października 1931 r.

Za 1000 kg: **Pszenica** śląska 75 kg — 218 mk, 78 kg — 222 mk, 72 kg — 208 mk. **Żyto** śląskie 71,5 kg — 202 mk, 69 kg — 198 mk. **Owies** średniej jakości i dobroci, nowy 142 mk. **Jęczmień** browarowy 175 mk, jary 162 mk, zimowy 63—64 kg — 160 mk, na kaszę 162 mk.

Za 100 kg: Len 21,00 mk. Gorczyca 28,00 mk. Konopie 26,00 mk. Mak 44.00 mk.

Ziemniaki za 100 kg: żółte 1,50 mk, czerwone 1,30 mk, białe 1,10 mk.

Mąka za 100 kg: pszenna 70 proc. 32,75 mk, pszenna luksusowa 38,75 mk, żytnia 70 proc. 30,00 mk, 65 proc. 31 mk, 60 proc. 32,00 mk.

Wywóz ziemniaków do Anglji.

Toruński syndykat dla wywozu ziemniaków sprzedał 15 tys. ton do Anglji. W najbliższych dniach poraz pierwszy rozpocznie się w porcie gdyńskim ładowanie większege transportu ziemniaków na okręty.

SPORT.

Zakończenie sezonu lekkoatletycznego na Śląsku.

Okręgowy Ośrodek W. F. w Katowicach urządził w niedzielę z okazji zakończenia sezonu lekkoatletycznego bieg na przełaj, w którym udział wzięło 420 zawodników. Bieg odbył się w III grupach: pań na dystansie 1300 mtr., juniorów 2500 i senjorów 4000 mtr.

Bieg pań wygrała Szuasówna Pogoń w czasie 5:14 sek.

Bieg junjorów Strach (Stadjon) w czasie 9 54; zaś bieg senjorów wygrał Hartlik (K. P. W.) w czasie 14:54 sek.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Krakowie i w Warszawie drużynowe mistrzostwa Polski. W Warszawie Polonia zmierzyła swe siły z poznańską Wartą, ulegając jej 11:5 punktów, a w Krakowie B. K. S. Katowice pokonał tamtejszy Wawel w stosunku 9:7.

Sprawy towarzystw.

Bojszowy. Filja Bojszowy Związku inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierót wojew. śląskiego urządza w niedzielę, dnia 25 października 1931 r. po południu o godz. 4 w Dolnych Bojszowach na sali p. Piekarza zebranie. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Referent przybędzie. Uprasza wszystkich inwalidów i wdowy na to zebranie **Zarząd filji.**

Nadesłane.

Wielkie Hajduki. Dnia 20 października b. r. obchodzili srebrne gody małżeńskie małżonkowie **Jan i Marja Zającowie** z domu Blachecka. — Z tego powodu składają życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się złotego wesela

współtowarzysze.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę. dnia 21 bm. po raz drugi operetka Lehara „Paganini“ w premierowej obsadzie.

„Radość kochania“ na scenie Teatru Polskiego.

Najbliższą atrakcją Teatru Polskiego bedzie premjera sztuki L. Verneilla p. t. „Radość kochania“. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy w Katowicach znakomita interpretatorka roli głównej (Jarrah) p. Janina Piaskowska, oraz w roli Gerarda p. Artur Kwiatkowski, który równocześnie sztukę reżyseruje. Pozatem pierwszorzędna obsada w osobach pp. Hańskiej, Jakubowskiej, Rylskiego i Zbyszewskiego.

W czwartek 22 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Zabrza z krotochwila R. Ruszkowskiego p. t. „Wesele Fonsia“ oraz do Bielska z operetka „Wesoła wdówka“

Artur Rubinstein w Teatrze Polskim w Katowicach.

Wielki mistrz. wszechświatowej sławy pianista, chluba Polski, Artur Rubinstein, pierwszy roz gościnnie wystąpi w Katowicach w Teatrze Polskim w czwartek, dnia 5 listopada o godz. 20 Przyjazd wielkiego gościa wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. W programie: Bach, Busoni, Beethoven, Villa, Lobos, Ravel, de Falla, Chopin, Liszt. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa Teatru, tel. 24-48.

*

„Rewja mody“ w Teatrze Polskim.

W niedziele 25 bm. o godz. 11,30 przed południem odbedzie sie w Teatrze Polskim „Rewja mody“ p. t. „Bo najważniejsze sa nóżki“ udział biora artyści Teatru Polskiego z p. Korabianka, Sobołtówna, Domosławskim, Woinarem. Ścibor-Rylskim na czele, oraz B. Folański artysta Teatru Wielkiego w Poznaniu. Pozatem bierze udział zespół baletowy Teatru Polskiego. W czasie rewji wylosowane będą prezenty dla PT. Pubiczności. Kierownictwo muzyczne objął p. kap. Leszczyński. Bilety w cenie od 50 gr. do 2,50 zł. do nabycia w kasie Teatru, telef. 24-48.

REPERTUAR.

Środa, dnia 21 bm.: „Paganini“ o godz. 19.30.
Piatek, dnia 23 bm. „Wesoła wdówka“ o godz. 19.30
Sobota, dnia 24 bm. „Krysia leśniczanka“ dla szkół mniejszościowych o godz. 15.30.
Sobota, dnia 24 bm. „Paganini“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 22. bm.: „Wesoła Wdówka“ Bielsko o godz. 19.30.
Czwartek dnia 22. bm.: „Wesele Fonsia“ Zabrze o godz. 19.30
Niedziela, dnia 25 bm. „Weesoła wdówka“ w Gliwicach o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 25 bm. „Wesele Fonsia“ w Giszowcu o godz. 19.30.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

Drobne ogłoszenia

Cennik drobnych ogłoszeń:

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 gr. tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 gr. Na wysyłkę „zgłoszeń do Administracji, nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach.

Śląski Inst. Rzem.-Przem. rozpoczyna w dniu 30 bm. o godzinie 18 w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych **kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.** Kandydaci zgłoszeni w instytucie, winni stawić się punktualnie na otwarcie kursu w wyżej podanym czasie.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Krasińskiego w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych codziennie w godzinach urzędowych od 9.30 do 13-ej i od 16 do 19-ej, w soboty od 9.30 do 13-ej do **29 października 1931 r.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza

Przetarg publiczny

na wydzierżawienie zakładu fryzjerskiego na stacji w Katowicach, z terminem objecia z dniem 15 listopada 1931 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 9 listopada 1931 r. o godz. 12-ej. Tego samego dnia o godz. 13-ej nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszono w Monitorze Polskim nr. 239 z dnia 16 października 1931 r.